

Sygn. akt I Ca 45/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekr. Joanna Wolczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa P. K.

przeciwko J. J.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 20 października 2015 roku, sygnatura akt I C 76/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 4 i 5 w ten sposób, że:

a) punkt 5 uchyla,

b) punktowi 4 nadaje następującą treść: "4. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu";

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. zasądza od P. K. na rzecz J. J. 1 200 (tysiąc dwieście) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 45/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2015r., Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego J. J. na rzecz powoda P. K. kwotę 10 688,20 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2013r. do dnia zapłaty (pkt 1); umarzając postępowanie w zakresie kwoty 16 916, 26 złotych (pkt 2); oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 3). O kosztach procesu orzeczono zaś w ten sposób, że zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 135 złotych

(pkt 4) oraz nakazano pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 824,99 złotych (pkt 5).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Wyrokiem z dnia 9 maja 2013r. Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie sygn. akt I C 12/13 zasądził od pozwanego J. J. na rzecz powoda P. K. kwotę

10 400 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2013r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Na skutek rozpoznania apelacji obu stron, Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 20 listopada 2013r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku. W uzasadnieniu wskazano, że bezspornym jest, iż praca wykonana przez pozwanego w części związanej z kładzeniem gładzi wykonana została wadliwie, a pozwany uchylił się od jej naprawienia. Takie zachowanie z kolei naraziło powoda na szkodę, ponieważ powód ze swoich środków zapłacił pozwanemu umówione wynagrodzenie. Nakazano również Sądowi Rejonowemu, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie wymaganym dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, istnienia związku przyczynowego pomiędzy uchybieniem płatności przez powoda a wysokością szkody, a następnie w oparciu o zebrany materiał dowodowy dokonanie ustaleń faktycznych, w świetle których rozważona zostanie zasadność roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego w pozwie.

Realizując wytyczne Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji ustalił, że dniu 20 sierpnia 2009r. pomiędzy powodem P. K. (...) Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w G. i P. P. i W. P. została zawarta umowa o roboty budowlane, której przedmiotem było wybudowanie domu jednorodzinnego w miejscowości W. gmina L.. W 2010r. powód zawarł ustnie umowę z pozwanym J. J. o wykonanie następujących prac w domu P. P. i W. P.: postawienie ścian działowych, wykonanie ocieplenia dachu wełną mineralną, zabudowa z płyt kartonowo - gipsowych, położenie gładzi w całym budynku, wykonanie sufitów podwieszanych, malowanie, rozprowadzenie wentylacji, ułożenie instalacji elektrycznej. Prace powyższe pozwany wykonywał w okresie od 2010r. do marca 2011r. Tynki wewnętrzne i wylewki zostały odebrane komisyjnie w dniu 2 października 2010r. W wyniku odbioru, w którym nie brał udziału pozwany, nie stwierdzono usterek. W dniu 24 marca 2011r. dokonano odbioru gładzi pomiędzy powodem i inwestorem. W protokole stwierdzono nierówności na ścianach i sufitach wynikające ze złego dotarcia gładzi. W dniu 17 maja 2011r. powód przelał pozwanemu kwotę 10 400 złotych tytułem zapłaty za wykonanie gładzi gipsowych. Pozwany odmówił wykonania napraw w związku z opóźnieniem z zapłacie.

W czerwcu-lipcu 2011r. dom we Wrzącej został umalowany w środku i pod koniec lipca 2011r. inwestorzy wprowadzili się do niego.

Powód wzywał pozwanego na piśmie do usunięcia wad gładzi. Ostatecznie strony spotkały się w dniu 11 maja 2012r. Pozwany zgodził się, że dokona poprawek gładzi bez malowania, ponieważ farba została nałożona na gładzie bez usunięcia istniejących usterek. Powód zobowiązał się do zabezpieczenia mebli.

Nierówności tynku spowodowane zostały nierównomiernym rozłożeniem masy szpachlowej i niewłaściwym zatarciem. Widoczne miejscowe nierówności powierzchni otynkowanych wynikające z techniki wykonania tynku są niedopuszczalne dla tynków doborowych. Koszt wykonania prac polegających na położeniu gładzi w cenach z pierwszego kwartału 2015r. wynosi razem 15 591,26 złotych. Koszt ponownego wykonania prac /koszt całkowity z 8% podatkiem VAT/ przedstawia się następująco: położenie gładzi na powierzchni 348, 80 m<sup>2</sup> - 10 688,20 złotych (w tym koszt materiałów - 2 299,07 złotych), koszt ponownego pomalowania - 4 809,30 (w tym koszt materiałów - 1 429, 72 złotych), koszt zabezpieczenia istniejącego w domu wyposażenia – 1 248,55 złotych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zachowanie pozwanego naraziło powoda na szkodę, ponieważ powód ze swoich środków zapłacił pozwanemu umówione wynagrodzenie. Zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art.415 kc, bowiem powód powinien usunąć wady gładzi gipsowej. W związku z okolicznością, iż dokonano malowania ścian przed ich naprawieniem, koniecznym będzie również ponowne malowanie. W ocenie Sądu, pomiędzy szkodą

a zawinionym zaniechaniem pozwanego występuje normalny związek przyczynowo - skutkowy. Występuje on jednak tylko pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą w postaci niewłaściwego wykonania gładzi. Pozostałe konsekwencje w postaci konieczności ponownego wykonania malowania i zabezpieczenia wyposażenia domu na czas remontu nie są normalnym następstwem wadliwego wykonania gładzi. Powód, który prowadził działalność w zakresie usług budowlanych, powinien tak planować i organizować prace, aby w okresie kilku miesięcy doprowadzić do poprawki gładzi przed malowaniem i wprowadzeniem się inwestorów do domu. Nieprzystąpienie do dokonania poprawek przez pozwanego nie powinno blokować wykonania prac przez głównego wykonawcę. W ocenie Sądu prace poprawkowe powinny być zlecone innej osobie, a malowanie ścian powinno nastąpić po wykonaniu prac poprawkowych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 kpc, stosownie do wyniku sprawy.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 kc i mylne uznanie, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą w postaci konieczności ponownego wykonania malowania i zabezpieczenia wyposażenia domu, w sytuacji w której bezsporne jest, że gładzie wykonane były źle, pozwany miał możliwość dokonania ich poprawy przed wykonywaniem malowania przez inwestorów, z własnej woli tego nie wykonał i tym samym z własnej winy powiększył rozmiar szkody o koszt ponownego malowania i zabezpieczenia mieszkania;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc i zupełnie dowolne uznanie, że powód powinien zlecić wykonanie prac poprawkowych innej osobie, a malowanie ścian powinno nastąpić po wykonaniu prac poprawkowych, w sytuacji w której powód nie miał środków na zapłacenie wykonawcy zastępczemu i wbrew twierdzeniu sądu (szczególnie, że wykonywane zlecenie było ostatnim przed zakończeniem działalności przez powoda) nie można wymagać od zamawiającego by rezerwował środki i przewidywał z góry, że wykonane prace będą wykonane źle, a wykonawca (nota bene powiązany rodzinnie z powodem) nie przystąpi do wykonania poprawek;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 kc poprzez zasądzenie odsetek od dnia 25 marca 2013r., w sytuacji, w której niewątpliwie dłużnik (wykonawca) był w zwłoce z poprawieniem gładzi znacznie wcześniej niż 25 marca 2013r, a sam powód wnosił o zasądzenie odsetek od dnia 31 grudnia 2012r;

4) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 100 kpc, w zw. z art. 102 kpc poprzez uznanie, że powód przegrał proces w 68% na skutek częściowego cofnięcia powództwa i nie skorzystanie z uprawnienia do nie obciążania go kosztami, podczas gdy powód podawał, że cofnięcie powództwa w części związane było z faktem zabudowania i wytapetowania części pomieszczeń przez inwestora, co potwierdził biegły w opinii, oceniając gładzie wyłącznie na części niezabudowanej powierzchni, i niewzięciu przez Sąd pod uwagę, że postępowanie w niniejszej sprawie na skutek błędu Sądu pierwszej instancji w sprawie I C 12/13 trwało trzy lata, a na dzień wniesienia powództwa i również wydania wyroku w sprawie I C 12/13 inwestor żądał poprawienia gładzi w całym domu;

5) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art 299 kpc i dokonanie dowolnej, nielogicznej i sprzecznej z doświadczeniem życiowym oceny zeznań stron w zakresie czasu i okoliczności, w których pozwany miał przystąpić do wykonywania poprawek, podczas gdy rozsądna analiza tych zeznań pozwoliłaby Sądowi dojść do słusznego wniosku, że gdyby nie zawinione zachowanie pozwanego i opór w wykonaniu poprawek do czasu malowania (koniec czerwca 2011r.), nie wystąpiłby dodatkowy koszt w postaci ponownego malowania i zabezpieczenia mebli.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wnosił o:

1. zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie dodatkowo kwoty 6 057,85 złotych tytułem kosztów malowania i zabezpieczenia mieszkania;

2. niezależnie od rozstrzygnięcia pkt 1 powyżej, o nieobciążanie powoda kosztami postępowania na zasadzie art. 102 kpc, przynajmniej w zakresie, w którym powództwo zostało przez powoda cofnięte;

3. zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego powstałych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Pozwany domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 361 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W piśmiennictwie dominuje pogląd, że dla określenia normalnych następstw działania lub zaniechania podmiotu nie należy odwoływać się do przewidywalności (kryterium podmiotowego, właściwego dla ustalania winy), lecz w sposób obiektywny ustalić, czy prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 8–9; M. Kaliński, Szkada na mieniu..., s. 396 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 128 i n. oraz tegoż, Glosa do wyroku SN z dnia 27 listopada 2002r., I CKN 1215/00, OSP 2004, z. 11, poz. 139). Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku. W tym celu dokonuje się najpierw pewnego uogólnienia przyczyny (zabieg generalizacji), aby określić następnie dla danej sytuacji zakres następstw, które zachodzą w zwyczajnym biegu rzeczy.

Jeśli chodzi o wykonywanie własnych uprawnień z tytułu rękojmi względem pozwanego, powód, pomimo niewykonania wezwania do usunięcia usterek, nie odstąpił od umowy, ani nie skorzystał z prawa do żądania obniżenia wynagrodzenia, dochodząc odszkodowania. Mimo powstania uprawnień z tytułu rękojmi wypłacił pozwanemu w dniu 17 maja 2011r. pozostałą część wynagrodzenia w wysokości 10 400 złotych. Gdyby zaś odstąpił od zapłaty, składając jednocześnie oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia, dysponowałby środkami pozwalającymi na sfinansowanie wykonania prac poprawkowych przez inną osobę.

W przypadku realizacji dzieła na zasadach podwykonawstwa, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie, zakres odpowiedzialności odszkodowawczej podwykonawcy wobec wykonawcy determinuje odpowiedzialność tego ostatniego wobec inwestora.

Zgodnie z art. 656 kc, do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. W dacie wykonywania prac obowiązywał w tym zakresie przepis art. 637 kc, który stanowił, że jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

Niewłaściwe wykonanie robót przez powoda (determinowane oczywiście wadliwością robót zleconych podwykonawcy - pozwanemu), w normalnym toku rzeczy, zgodnie z obowiązującymi przepisami, narażało go zatem na odpowiedzialność z tytułu rękojmi względem inwestora, a więc rozmiar szkody, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność nie może być większy, aniżeli ten, na jaki był narażony powód z tego powodu, że inwestor zrealizował przysługujące mu uprawnienia.

Z punktu widzenia umowy o budowę domu wiążącej powoda z inwestorem, wady tynków nie miały charakteru istotnych, zresztą nie doszło również do złożenia oświadczeń o odstąpieniu od umowy, nie ma zatem potrzeby dokonywania oceny jego skuteczności. Uprawnienia inwestora z tytułu tych wad ograniczały się zatem do żądania

obniżenia wynagrodzenia, a obniżenie to powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 560 § 3 kc w zw. z art. 656 kc). W tym kontekście, koszt prac pozwalających na usunięcie wady jest tylko pewnym punktem odniesienia, a żadną miarą nie może obciążać wykonawcy jego powiększenie poprzez działania inwestora, co miało miejsce w sprawie niniejszej. Tego rodzaju zwiększone wydatki nie są już normalnym następstwem istniejących wad, a pomalowanie ścian i urządziu domu przed wykonaniem poprawek należy traktować w kategoriach przyczynienia się do zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 kc.

Okoliczność, czy powód miał możliwość zlecenia wykonania poprawek innej osobie nie ma zatem żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości należnego mu od pozwanego odszkodowania. Zarzut naruszenia art. 233 kpc jest też o tyle niezrozumiały, że skarżący w żadnym stopniu nie odnosi się do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 481 kc, zauważyć należy, iż przepis ten dotyczy roszczeń pieniężnych sensu stricto. Roszczenie powoda w sprawie przedmiotowej miało zaś charakter odszkodowawczy, a ustawodawca, kierując się dążeniem do ochrony interesu poszkodowanego, co do zasady określił w art. 363 kc uprawnienie poszkodowanego do dokonania sposobu skompensowania każdej szkody, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego. Termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, jego wymagalność należy określać zgodnie z art. 455 kc, a więc niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania. Trzeba wszakże zauważyć, że zgodnie z art. 363 § 2 kc, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Ustalenie terminu początkowego zasądzenia odsetek w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego uzależnione jest zatem od okoliczności każdego konkretnego przypadku. Jeżeli ceny obowiązujące w dacie wyrokowania są wyższe od cen z daty powstania szkody, czy wezwania do jej naprawienia, a ustalenie odszkodowania następuje zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 kc, to dopiero od daty wyrokowania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w spełnieniu zasądzanego świadczenia, a tym samym od tej daty należą się wierzycielowi odsetki. Uznaje się bowiem, że ta wyższa kwota pochłania wcześniejsze uszczerbki majątkowe poszkodowanego. Skoro odsetki ustawowe pełnią funkcję waloryzacyjną, kompensując spadek wartości należności pieniężnej, wywołany inflacyjnym wzrostem cen i temu samemu celowi służy wynikająca z art. 363 § 2 kc zasada ustalenia odszkodowania według cen z daty orzekania, to nieuzasadnione jest stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza. W sprawie przedmiotowej Sąd ustalał wysokość odszkodowania wg cen z roku 2015, a powód domagał się odsetek od daty wytoczenia powództwa, a więc niezwiązanej z wezwaniem do zapłaty. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 481 kc przez Sąd pierwszej instancji na niekorzyść apelującego.

W zakresie naruszenia art. 102 kpc należało zważyć, że w orzecznictwie sądowym i piśmiennictwie utrzymała się wykładnia, zgodnie z którą zastosowanie przez sąd w/w przepisu powinno być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, w całokształcie okoliczności, które uzasadniają odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem postępowania, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich sytuację majątkową i życiową strony. W tym kontekście argument skarżącego, że mniejszy zakres szkody wynikał z zabudowania i wytapetowania części pomieszczeń przez inwestora w toku procesu w połączeniu ze złą sytuacją materialną powoda, uzasadniał nieobciążanie go obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Nieprawidłowo również Sąd pierwszej instancji obciążył powoda wydatkami poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa. Wykluczało taką decyzję zwolnienie powoda od kosztów sądowych. Zgodnie z art. 113 u.k.s.c. możliwe było jedynie ściąganie tych kosztów z zasądzonych na rzecz powoda roszczenia.

Z powyższych względów, na zasadzie art. 386 § 1 kpc, Sąd Okręgowy uchylił pkt 5 orzeczenia i zmienił odpowiednio pkt 4, natomiast w pozostałym zakresie - na podstawie 385 kpc - oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 100 zdanie ostatnie i 391 § 1 kpc, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego 1 200 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych wg stawki minimalnej zgodnie z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804).